KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Października. — Rok 1846. Wtorek. № 272. Jutro, Śty Kalixt. v. s. Dziś Opieka N. MARJI.

Onegdaj na zakończeniu uroczystości *Rożańca Śgo* i 40-godzinnego Nabożeństwa, w Kościele XX. *Dominikanów*, mnóstwo znajdowało się pobożnych. Kościoł był natłoczony. Celebrowali OO. *Kapucyni*, a kazanie wzorowe miał X. *Stanisław*, Kapłan tegoż Zakonu. W czasie procesji, której asystowało Arcy-Bractwo *Rożańca Śgo* i inne Konfraternie, młode Dziewice starannie przybrane w wieńce i kwiaty, niosły Chorągwie i Ołtarzyki z wizerunkami Świętych, a dziateczki słały drogę kwiatami pod stopy Kapłana niosącego N. SAKRAMENT. Artyści muzyczni wykonywali dzieła religijne celniejszych Mistrzów. — Takież Nabożeństwa, z takąż uroczystością, i przy równym napływie pobożnych, odprawione zostały w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:. Kazanie miał W. JX. *Lipiński*, Nauczyciel Religji, znany z gorliwości w opowiadaniu Słowa BOŻEGO.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, w skutku przedstawienia Komisji Rz: Spraw Wewn: i Duchownych, udzielić raczył JW. Sewerynowi na *Uružu* Hrabiemu *Uruskiemu*, Dziedzicowi znakomitych Dóbr w Rossji, Galicji, i Pałacu w Warszawie, a zarazem posiadaczowi posesji niegdyś Xiążąt *de Nassau Siegen* pod Nr 2779 przy ulicy Alexandrji położonej, pozwolenie na wzniesienie na gruncie tejże posesji *Denassauskiej*, Dworu Gościnnego z przyległemi budowlami, w celu pomieszczenia w nich procederentów sprzedaiących pierwsze potrzeby życia. W skutku tego pozwolenia, iuż w końcu lata ubiegłego rozpoczęto prace mularskie. Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, na gruncie zwanym *Denassauskim*, w obec JW. Dziedzica, Jego Małżonki Ermanji z Hrabiów *Tyzenhauzów*, dostojnych Członków obu Rodzin, zaproszonych Gości, niemniej Architektów: Kawalera Franciszka *Lanci* (Lanczy), i Karola *Martin*, z których pierwszy plany tego Bazaru wykonał, odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego. Religijnego aktu tego dopełnił po krótkiej przemowie, W. JX. *Krzyżanowski*, Kapłan Zgr: XX. Missjonarzy, Wikary Parafji Sgo Krzyża. Z tej czynności spisany protokół, podpisami obecnych stwierdzony, w przytomności wszystkich zaproszonych, oraz robotników do pracy użytych (w części Warszawian, w części z dóbr JWW. Dziedziców, *Biłki* w Cyr: Lwowskim i *Żołudka* w Pcie Lidzkim sprowadzonych), w puszkę szklanną, z domieszczeniem monet i Numeru wczorajszego *Kurjera Warszawskiego* zamknięty, na węgłu korpusu i galerji skrzydła lewego budynku wmurowanym został. Na pamiątkę tego aktu, Celebruiący Kapłan poświęcił medaliki, z wizerunkiem N. MARJI *Częstochowskiej* i Sgo Józefa *Oblubieńca*, które między obecnych rozdał. Poczem wszyscy zaproszeni, udali się na podwieczorek, zastawiony w iednej z sal ruin pałacu *Denassauskiego*, przyozdobionej arcy-gustownie w kosztowne kobierce i bogate obicia. Wizerunek BOGA-RODZICY i DZIECIĄTKA JEZUS zdobił ten salon; umieszczono w nim oraz portrety niektórych z antenatów JWW. Gospodarstwa, a mianowicie: Stanisława Rewery *Potockiego* Hetmana W. Koronnego, Franciszka Xaw: *Uruskiego* Starosty Gajowskiego, Seweryna *Potockiego* Rzeczywistego Radcy Tajnego Senatora, i Antoniego *Tyzenhauza* Podskarbiego Nadwornego W. X. Litewskiego.

JW. Jenerał piechoty Jenerał-Adjutant Hr: *Kleinmichel*, przyiechał z Petersburga do Warszawy.

Justyn *Amandowicz*, Urzędnik Kolei Żelaznej, przeżywszy lat 23, zaonegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążeni Rodzice z pozostałą Familją, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

W czasie zarazy morowej, która wiek temu tak dotknęła *Marsylję*, iż w nim 50,000 mieszkańców na tę chorobę umarło, 240 Xięży stało się ofiarą poświęcenia swego w niesieniu pomocy religijnej nieszczęśliwym, tą gwałtowną chorobą dotkniętym. Z tych Xięży 66 było świeckich, 42 *Kapucynów*, 32 *Obserwantów*, 28 *Reformatów*, 33 *Augustjanów*, 21 *Jezuitów*. W Warszawie w czasie morowej zarazy, która grasowała w wieku XVII, umarło także niemało duchownych. W ogrodzie tutejszym XX. *Kapucynów*, iest pomnik uwieczniaiący pamięć 9ciu *Kapucynów*, którzy iak owi Xięża *Marsylijscy*, stali się ofiarą poświęcenia, w wypełnianiu obowiązków powołania swoiego. Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od L. zł. 2, dla ubogich dziatek będących w Ochronach, aby pobożnie westchnęły za dusze owych Kapłanów.

Dziennik Frankfortski nad Menem donosi 28go z.m. Na zwołane na dziś zgromadzenie przyiaciół reformy więziennej, zebrało się z różnych kraiów Europy 80 osób, Inspektorów więzień, Duchownych, Lekarzy, Uczonych, którzy więzienia obrali za przedmiot badań teorycznych naukowych. Przybył tu także z Warszawy Hrabia Fryderyk *Skarbek*, który wszedł z kolei na mównicę i mówił o systemie więziennym w *Pol-*

sce, dowodząc, że pierwej należy zreformować domy badań, a dopiero potem więzienia karne. System Auburna(oddzielenie w nocy, wspólność śród absolutnego milczenia we dnie) okazał się błędnym; przeciwnie zaś system celowy, skutecznym tak dla moralnego iak i fizycznego stanu więźni. I tak np: więzienia celowe wolnemi były od tyfusu, który w więzieniach wspólnych grasował. W przeciągu 10 lat liczono w więzieniach Warszawskich tylko 2ch obłąkanych. Odosobnienie przyprowadza więźniów nietylko do wyznania winy, ale sprawia także skuteczną poprawę. Uznani za niewinnych błogosławią urządzenie, które ich zasłania od wspólnictwa z zbrodniarzami i t. d.

Stosownie do zawiadomienia umieszczonego w Kurjerze Warsz: Nro 254 z d. 25 z. m., mam za powinność donieść Czytaiącej Publiczności, iż Zakład mój Abonamentu Książek Polskich, niezawodnie otwartym zostanie iutro, w domu Sukces: Włodarskich, a teraz P. Neumann przy ulicy Nowo-Senators: pod liczbą 476 *d*, w oficynie wprost bramy na 1 piętrze. W zakładzie tym najświeższe i najważniejsze dzieła historyczne i klassyczne na równi z wszelkiemi płodami bellestrycznemi według życzenia i woli Abonentów wydawane będą do czytania. Zakład ten również zakupywać będzie wszelkie dzieła w polskim języku przez Komitet Cenzury dozwolone; Osoby chcące zbyć takowe, zgłaszać się raczą do pomienionego Zakładu.— Wojciech *Szymanowski*, Właściciel Zakładu.

Jutro, w czasie Wieczoru muzycznego w Resursie Kupieckiej, wykonane będą: Kwintet *Einerta*; Kawatina z *Faworyty*, śpiew (Donizetti); Kaprys *Wjetana* na skrzypce; Chór z opery *Ernani*, na głosy męzkie *Werdego*. Adażjo i Finał z kwintetu *Einerta*; Arja z *Monteki*, Beliniego; Fantazja z *Łucji z Lamermoru* na skrzypce; Chór z opery *Lombardi*.

Warszawianin tego lata przeieżdżaiąc przez *Toruń*, znajdował się w tamecznym niemieckim teatrze na przedstawieniu opery *Córka regimentu*. Tę operę ulubioną u nas, podzielono w Toruniu na 3 akty, a trzy główne role przedstawiane u nas wybornie przez JPannę *Riwoli*, tudzież JPP. *Stolpego* i *Matuszyńskiego*, w Toruniu w każdym z trzech aktów przedstawiaią inni Artyści. Kassa tamecznego teatru wiele zyskała na tej nowości, iednak nie wszyscy słuchacze byli zadowoleni z tej *trójki*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Piotrze i Pawle*, JPP. *Jasiński* i *Karasiński*; po *Zachodzie słońca*, JP. *Żółkowski*.

Z Białegostoku.— Dnia 21 Wrz: (3 Paźd:) r. b. przeniósł się do wieczności ś. p. Nikodem *Kłanicki*, przeżywszy lat 75. Urodzony 1771 r. z Jozafata i Konstancji z *Jundziłłów*, *Kłanickich*, *Starostów Nowodworskich*, po odbyciu kursu nauk, obrał stan wojskowy, i przez Króla Stanisława Augusta otrzymywał rangi Oficerskie. Wróciwszy na łono rodziny, cały oddał się zawodowi Obywatelskiemu, i poświęcił dobru swych dzieci, których duszą i sercem kochał. Uprzejmy, łagodny, delikatny dla wszystkich, słodkim dowcipem swoim, acz w wieku iuż podeszłym, umilał i uprzyiemniał chwile tych, którzy go otaczali. Sprawiedliwy dla sług i poddanych, akuratny we wszystkiem, łatwo zapominaiący krzywd, unikaiący wszelkich zatargów i sporów, skromny przy swej głębokiej i obszernej nauce, słowem prawdziwy Filozof Chrześciański. Oto iest obraz ś. p. *Kłanickiego*: przez co zasłużył na powszechne uwielbienie i łzy, a zgon iego napełnił gorzką boleścią serce Żony, nieukojonych w żalu Dzieci i Przyiaciół. Wieczna Ci pamięć czcigodny Cieniu! — *K*.

W ciągu pierwszego tygodnia bieżącego miesiąca, targ zbożowy w *Gdańsku* wielce był ożywiony. Sprzedano około 1,100 łasztów pszenicy, w cenach pośrednich między złp. 995 a 1280, za łaszt. Około 8go b. m. iednak ceny te zniżyły się o 20 do 30 złp. na łaszcie: Za łaszt *żyta* płacono 850 złp.; za łaszt *ięczmienia* od 560 do 580 złp.; za łaszt *grochu* 935 złp:. Wszystkie te zboża i iarzyny wielce były poszukiwane.

Anglja.— Głoszą, iż rząd przysposabia wielką wyprawę do przylądku *Dobrej nadziei*, i z tego powodu mianował Pana Henryka *Pottinger* (Potynżer) Gubernatorem tej osady. Wyprawa ta będzie w związku z wyprawą do *Madagaskaru*. Na przylądku *Dobrej nadziei* wojsko ang: zagnało Kafrów za rzekę *Kei*, i zabrało im mnóstwo ieńców i łupów. Liczba wojska w Irlandji będzie pomnożoną.— Poczta indyjska przez *Tryest* pod kierunkiem Pana *Waghorn*, opuściwszy *Bombay* 27go Sierp:, przybyła 2go b. m. do *Londynu*. W *Pendszabie* grozi nowa wojna. — Lordowie *Hardinge* i *Gough* bawią ieszcze w rezydencji letniej w *Simli*.— Z portu *Filicji* w Australji donoszą, że Doktor *Leichardt* przedsięwziął nową wyprawę na odkrycia z *Morton Bay* do Australji zachodniej.— Jenerał *Santana* udał się z *Werakruz* do stolicy; głoszą, że iest za zawarciem pokoiu z Stanami Zjedn:. Amerykański bryg woienny *Truxton* rozbił się niedaleko *Werakruz*; osada musiała poddać się Mexykanom. — P. *Bancroft* mianowany Posłem Stanów Zjednoczo: w *Londynie*.

Francja. — Depesza telegraficzna z *Baiony* donosi, że Xżęta *Omal* i *Mapansje* na drodze do *Tolozy*, z żywym zapałem przez Lud byli przyjmowani; w mieście uroczyście ich ugoszczono. 3go b. m. rano wyiechali do *Witorji*, gdzie podobne przyięcie było dla

nich przygotowane. — Z *Londynu* donoszą, że Hrabia *Montemolin* dnia 30go zeszłego miesiąca ieszcze bawił w tem mieście. Hrabia *Montemolin* miał odebrać z giełdy londyńskiej 50,000 dukatów, która to summa stanowi teraz całe iego mienie. *Kabrera* udał się z Anglji do Hiszpanji. — Gazety ciągle napełnione są sporami o sprawie hiszp:. — Obie starsze córki Królowej *Krystyny* i Xcia *Rjanzares*, wyiechały z *Paryża* do *Madrytu*, na zaślubiny u dworu. Córce Infanta *Don Franciszka* Hrabinie *Gurowskiej* osiadłej w Bruxelli, zdaie się, niepozwolono udać się do Madrytu.— Rozmaite czynią domysły o nagłym powrocie flotty Xcia *Zugwil* do *Tulonu*.— Woienny parostatek *Cerber* wysłany w końcu z. m. z *Tulonu*, ma zabrać z wyspy Ś-tej Małgorzaty ieńców arabskich, którzy wymienieni zostaną za ieńców francuzkich zostaiących przy deirze *Abdelkadera*.

Hiszpanja.— Ministrowie mieli postanowić Infantowi Don *Franciszkowi de Assiz*, zaraz po iego zaślubinach z Królową *Izabellą*, nadać tytuł Króla, nie czekaiąc póki iego małżonka wyda potomstwo, iak to bywało w *Portugalji*. Gdyby ten przypadek istotnie miał miejsce, wtedy Infantka *Ludwika* obejmuiąc tron po bezpotomnej siostrze, będzie miała małżonka, któremu przyznany będzie tytuł Króla, podobnie iak Infantowi *Don Franciszkowi de Assiz*.— Głoszą, że Karlistowscy Jenerałowie *Manzanos* i *Nogueruela*, zostali w *Bordo* aresztowani.— Papiery hiszp: ciągle spadaią.

Turcja.— 22go z. m. iako w pierwszy dzień święta Bajramu, Sułtan z Dygnitarzami udał się na nabożeństwo do meczetu Sułtana *Achmeda*.— Sułtan rozporządził, aby spisowych przed poborem poddano rewizji lekarskiej.— Wojsko tureckie szturmem wzięło miasto *Rawenduz* w Azji; niespokojny Basza tego miasta nazwiskiem *Ressul*, uciekł.— 12go z. m. powtórny pożar zrządził ogromne szkody w *Adryanopolu*; 500 kramów i sklepów spłonęło; Izraelici najwięcej ucierpieli.— 19go z. m. dało się uczuć w *Gallipolis* trzęsienie ziemi.

Włochy.— Kolumna *Antonina* spoczywaiąca w ogrodzie Misjonarzy w *Rzymie*, ma być wzniesioną na cześć *Pjusa IXgo*, na placu Laterańskim. — Nie ma tygodnia, w którymby Ojciec Ś-ty niezwiedzał zakładów dobroczynnych, konwentów i instytutów naukowych.— Przedsięwzięte plany do nowych kolei żelaznych w państwie Papiezkiem, zwróciły uwagę rządu na kopalnie żelaza, z któremi teraz staranniej postępuią.— Baron Józef Tosta *Pikolomini* Tajny Szambelan Papieża, rozstał się z tym światem.

Rozmaitości.— Niektóre dzienniki donoszą, że dzisiejsza najbardziej utalentowana Artystka tragiczna Panna *Raszel*, podała się do dymisji w Teatrze francuzkim. Słabość zdrowia iest powodem tego kroku. Lubownicy sceny są z tego powodu w rozpaczy. — W *Ruan* niedawno umarła Panna *Werneil*, Artystka pierwszego Teatru Francuzkiego i Teatru Odeon. — *Dostrzegacz Sztudgardzki* pisze z Heidenheim 23go Wrze: co następuie: Tutejszy Fabrykant papieru Pan *Welter* starszy, iuż od dawna zaiętym był wynalezieniem iakiego materjału, któryby mógł zastąpić *gałgany* do fabrykowania *Papieru bez końca*, co mu też udało się; ale przy dalszej probie przekonał się, że tenże materjał może być użytym do chleba. Wszystkie dalsze poszukiwania i proby iak najpomyślniej udały się, i otrzymał chleb czysty i smaczny, którego funt tylko 4 gr: pol: kosztuie. Wziął on późniéj tego surogatu, a pół mąki zwyczajnej, a upiekłszy chleb, przekonał się, iż funt takiego chleba tylko ieden grosz polski kosztuie. Surogatu tego wszędzie łatwo dostać można. Pan *Welter* 22go Wrze: poiechał extrapocztą do Sztudgardu, ażeby tamtejszemu Ministerjum swój chleb produkować; byłoby to wielkiem dobrodziejstwem w tych drogich i w zboże nieobfitych latach. — *Oto mi odwiedziny!* Niedawno odwiedził *Umkej*, nateraz głowa szczepu Kafrów w Gaita, angielskiego kolonistę, w iego domu niedaleko *Grahams Town*. Najprzód prosił o *soopie*, to iest kieliszek wódki, którą mu zaraz dano; potem prosił o 12 złotych, i te otrzymał; niedługo prosił o *smoke*, to iest o tytuń, i to mu dano, co go mocno cieszyło. Towarzyszyły mu iego pięć żon, (bo Kafrowie maią ich tyle, ile wyżywić mogą). Kiedy porównywał swoie żony z Gospodynią domu, znalazł, że iest daleko ładniejszą od nich, i proponował Gospodarzowi, że chciałby ią nabyć, i chce mu dać dwie krowy za nią, i dwie albo trzy żony w dodatku; naturalnie Gospodarz rozśmiał się, i nie chciał przystać na to; ale to wcale nie rozgniewało odwiedzaiącego. Taki Naczelnik Kafrów ma maiątku 50,000 sztuk bydła, licząc każde po 21 talarów; iest to znaczna summa, a iednak nie wstydzi się żebrać o wódkę, tytuń i kilka złotych. — Pewnego razu wracał muzykant z wesela przez las z kontrabasem, a będąc znużonym, usiadł pod drzewem i wyiął iedzenie z torby, aby posilić się śniadaniem; w tem widzi 2ch niedźwiedzi dążących ku niemu; ten ze strachu nie wie co ma czynić, lecz daie im po kęsie chleba i pieczeni, i całe śniadanie swoie rozdał; iednak i przezto nie mogąc się ich pozbyć, wziął smyczek i zagrał na kontrabasie, czem niedźwiedzie tak przelękli się, że uciekli, a on zawołał: »gdybym był o tem wiedział, byłbym wam przed biesiadą dał koncert.” — Wieśniak kupił dwa łokcie sukna, i zaniósł do wiejskiego krawczyka, aby mu kaftan zrobił; czekał parę miesięcy, poszedł

więc dowiedzieć się o przyczynie, dla czego ieszcze niema kaftana? naco mu krawczyk odpowiedział, że sukno zginęło. A to iakim sposobem? zapytał wieśniak; takim sposobem, odpowiedział, że kiedy do zdekatyzowania daie się sztukę sukna, zawsze ubywa dwa łokcie, i właśnie waszeć kupiłeś te dwa łokcie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Henr: Oby: z Grabic; Bruiewicz Piotr Kap: z Iwangrodu; Gajer Lud: Kup: z Łodzi; Jawornicki Adolf Oby: z Jawor; Jakubowski Kar: Oby: z Suwałk; Lewicki Maxym: Oby: z Siedlec; Lutto Jan Oby: z Łomży; Marjewski Stan: Dok: z Poniatowa; Miniewski Wład: Refer: Stanu z Wilczej góry; Prędowsci Wojc: Oby: z Radomia; Resler Teod: Oby: z Piątku; Waldek Karol Oby: z Łowicza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Agnieszka Bąkowska, zamieszkała pod Nr 1566 (Cyr: 10) przy ulicy Widok, życzy przyiąć obowiązek **MAMKI**, lub wziąść DZIECKO do piersi, za mierną zapłatę.



W Kantorze urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można CEBUL, iako to: Hyacyntów, Tulipanów, Tuberosów, Tacetów, Narcysów i t. p.; oraz Iris Anemoni Ranunkuli etc. po cenie umiarkowanej.— Tamże nadszedł CUKIER krajowy rafinowany (cała głowa), funt po zł. 1 gr. 15.

C. L. ZEJSLER
Z BERLINA,
OPTYK i MECHANIK,

Zawiadamia Szano: Publiczność, iż Skład swój i pracownię Narzędzi Optycznych, Matematycznych i Meteorologicznych, przeniósł z pod Nru 466 przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 436 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, naprzeciwko Towarzystwa Dobroczynności.

WĘGLE KAMIENNE, sprzedaią się na korce, i większemi partjami, w domu Nro 921 przy ulicy Chłodnej.

LOKAL w domu Nro 1310, przy ulicy Nowy-Swiat, na 1szem piętrze od frontu, składaiący się z 5ciu Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni Angielskiej, i t. p., do naięcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość u Gospodarza domu.

W dalszym ciągu licytacji, Ruchomości po niegdy Agnieszce z Rittendorfów Szpitzbandt Wdowie pozostałych, sprzedane zostaną d. 2/14 Październ: r. b. i dni następnych o godz: 3 po południu, w domu pod Nr 226 położonym: Garderoba, Bielizna, Pościel, Szale, Chustki i Kosztowności, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze. *Masłowski*, R.K.Z.

W dalszym ciągu, zawiadamiam Szan: Publicz:, iż w dniu 2/14 Październ: i dni następnych, o godz: 3ej po połud:, Taśma z gumy elastycznej, Kalosze gummo-elastyczne, tak męzkie iako też i damskie, partjami, stosownie do życzenia sprzedanemi zostaną. Sprzedaż niniejsza odbywa się pod Nr 1790, w Sklepie na Krasińskim placu, w domu starym Teatrem zwanego.

Edward Marjewski, Komornik.

PANNA uzdatniona do Stroiów, życząca sobie być zatrudnioną, może się zgłosić do Magazynu Mód Pani Fass, przy ulicy Miodowej, w pałacu Grabowskich.



OSOBA w średnim wieku, Niemka, znaiąca się na Gospodarstwie, życzy przyiąć obowiązek PIASTUNKI. Wiadomość przy ulicy Książęcej pod Nr 1745 na 1m piętrze, na prawo, lub u Szwajcara.

DO HANDLU ŻELAZNEGO, POD FIRMĄ
JÓZEFA RASCHKE,
przy ulicy Senatorskiej Nro 460,
dawniej
SAMUELA RASCHKE,

nadszedł z Paryża nowy transport **FORM MIEDZIANYCH i BLASZANYCH**, do Ciast, Pasztetów, Kremów, i t. p., rozmaitej wielkości i kształtu.



Dnia 9 b. m. KROWA wzrostu średniego, na samem ocieleniu, zupełnie czarna, łysa, rogi okrągłe, pod brzuchem białe maiąca, będąc na pastwisku na Saskiej Kępie, zaginęła z takowego. Upraszą się łaskawego Znalazcę o odprowadzenie iej na Pragę pod Nr 155 przy ulicy Targowej, za nagrodą, do Lajzera Goldenhar Śpiewaka.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
w Warszawie na Solcu pod Nr 2913 lit: A.

JĘCZMIENNENNEJ **KASZY** PERŁOWEJ, od najdrobniejszej aż do najgrubszej, znajduią się ciągle zapasy, i sprzedaż takowej, pomimo znacznie podniesionych cen ięczmienia, zawsze ma miejsce tak w samych Zakładach, iako też w iedynym ich składzie przy ul: Trębackiej pod Nr 638, PO DAWNIEJSZYCH JESZCZE CENACH, iako to:

Nr 1.	funt po zł. 1 gr.	— Kamień z 32 funt: zł. 30.
Nr 2.	» » „ gr. 25.	» » » 25.
Nr 3.	» » „ » 20.	» » » 20.
Nr 4.	» » „ » 16.	» » » 16.
Nr 5.	» » „ » 13.	» » » 13.
Nr 6.	» » „ » 11.	» » » 11.
Nr 7.	» » „ » 10.	» » » 10.

Warszawa dnia 13 Października 1846 r.
Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie Nr 2449, są każdego czasu do naięcia MIESZKANIA o 2ch, 4ch lub 6ciu Pokoiach, z wszelkiemi dogodnościami; dla życzących utrzymywać konie, mogą być Stajnie i Wozownie, iako też OGRÓD warzywny i fruktowy. Wiadomość u właścicielki w pałacyku mieszkaiącej.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności za Nrem 26,685, należący do Etki Nachmanowej, zaginął. Znalazca zechce oddać do Kantoru Banku, gdyż żadnej bowiem z powyższego Dowodu korzyści mieć nie może.

Pod Nr 585 przy ul: Długiej, MIESZKANIA składaiące się się z Pokoi 2ch, 3ch i 4ch, z Kuchniami, do których mogą być dodane Piwnice i Góry, są do wynaięcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy w tymże domu.



Onegdaj zabłąkała się SUCZKA kasztanowata, na Krako:-Przedm:. Kto takową odniesie do domu obok W. Steinkellera, do Kawiarni, otrzyma nagrody Rubla srebrem.



Ktoby sobie życzył wynaiąć dziennie lub też na godziny za pomierną cenę POWÓZ, z parą Końmi i Stangretem; może się zgłosić do Stróża domu Nr 1838 przy ulicy Zakroczymskiej.

Dzis rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Zapowiedziany na dziś *Robert Djabeł*, będzie iutro; a dziś na żądanie: Uwertura z *Gustawa*. 80 raz *Dwaj roztargnieni*. 53ci raz *Dwaj Złodzieje*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Sniadanie: Indyk faszero:, Polędwica z czerwoną kapustą, Mostek cielęcy, Pieczeń barania i huzarska, Wątróbka cielęca z rożna szpikowana, etc.— Obiad: Zupa cytryn:, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Kreski, Kotlety z marchwią, Pieczyste i Legumina.